



Szybko rozwija się nasza gospodarka narodowa

Mamy do wydania 603 miliardy złotych
w nadchodzącym roku budżetowym

WARSZAWA (PAP). — Na 59-tym posiedzeniu Sejmu ustawodawczy R.P. rozpoczął debatę nad budżetem na rok 1949. Na posiedzenie przybył Rząd z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele. Posiedzenie otworzył Marszałek Sejmu Kowalski.

Po odesłaniu do odpowiednich komisji rządowych projektów ustaw o ochronie przyrody, o zmianie dekretu z 22 października 1947, o przepadku majątku oraz o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych, Izba przystąpiła do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego. Głos zabiera m.in. sprawiedliwiec Świątkowski.

Min. Świątkowski o reformie sądownictwa

Min. Świątkowski oświadcza, że wniesione pod obrady Sejmu rządowe projekty ustaw, dotyczących reformy sądownictwa obejmują reformę sądownictwa postępowania karnego oraz zmiany w przepisach o ustroju sądów powszechnych i przepisach o sądach dozorczych.

Minister przechodzi do omówienia projektu reformy, wymieniając jej najważniejsze cele i zadania:

- 1) Ścisłe powiązanie organów sądownictwa z innymi organami państwa, z innymi organami władzy ludowej, w szczególności z organami Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Specjalnej.
- 2) Przypięcie wymiaru sprawiedliwości.
- 3) Zabezpieczenie należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego.
- 4) Wzmocnienie czynnika ludowego w orzecznictwie sądowym.
- 5) Wzmocnienie władzy prokuratorskiej i koncentracja w jej ręku postępowania przygotowawczego.
- 6) Zwiększenie zabezpieczenia praw jednostki w postępowaniu sądowym.
- 7) Usprawnienie postępowania sądowego.
- 8) Wzmocnienie aparatu sądownictwa dla nieletnich.

Następnie min. Świątkowski szczegółowo omówił znaczenie poszczególnych projektów ustaw dotyczących sądownictwa.

Reasumując, mówca stwierdza, że projektowana reforma zadania współpracy sądów i prokuratury z innymi organami państwa — zdają się wierzyć, że od owych czasów nie się w świecie nie zmieniło; że ostrze kierowanej z Rzymu szpady może wciąż jeszcze boleśnie ranić.

Jest to wielki błąd. Współczesny człowiek rozgraniczył pojęcia wiary i walki o postęp. Uważa on wiarę za sprawę duszy, walkę zaś o swe jutro — za sprawę człowieka pragnącego zbudować lepszy świat. Protestuje też zdecydowanie przeciwko łączeniu obu. Bury się gdy sfanatyzowani księża usiłują z przekonaniem religijnym uczynić miecz do akcji politycznej.

Dużo poza naszymi granicami włożono wysiłku, by taki właśnie miecz poczęł w Polsce udeźać. Tu i ówdzie osiągnięto nawet tak niechlubne cele. Polaka się krew. I — co najsmutniejsze — nie wywołała ona u winnych jej przelania tego wstrząsu, jaki następuje w duszy każdego czującego po ludzku człowieka na widok krwawej zbrodni.

W pewnych sferach zwykło się u nas mówić przy lada okazji o „wytworzeniu nastrojów”. Prawdopodobnie i głosy opinii na temat uprawiania polityki w Kościele — ludzie, w których te głosy godzą, zechcą uważać za „wytworzone”.

Będzie to nowym błędem. Rząd i społeczeństwo zarówno w interesie kraju, jak i Kościoła pragną odrzucić duchowieństwo od polityki. Polityka nie może być dziedziną działalności kapłanów. Ich zadaniem jest głoszenie prawd, które poruszają sumienia, jednoczą ludzi, pobudzają ich do czynów szlachetnych, zachęcają do pracy nad zapewnieniem krajowi rozkwitu, pokoju i bezpieczeństwa, a narodowi — szczość i dobrobyt.

Realizując zadania planu budżetowego, przeznacza na oświatę 22,7 proc. ogółu wydatków państwowych, podczas gdy przed wojną nie przekraczało się 15 procent.

Referent przechodzi do charakterystyki samego preliminarza, który zamyka się kwotą 602,9 miliarda zł i jest całkowicie zrównoważony.

W rozrachodach na pierwszym miejscu znajdują się wydatki na oświatę i kulturę. Dopiero na drugim miejscu znajdują się wydatki na ochronę Państwa (18 proc.), znacznie niższe procentowo od przeznaczonych na zbrojenia wydatków krajów kapitalistycznych. Dalsze pozycje budżetu przedstawiają się następująco: administracja ogólna — 17,7 proc. gospodarka narodowa — 15,7 proc., opieka i zdrowie — 10,5 procent i t. d.

Oceniając całość naszego preliminarza, poseł Mitura nazywa go budżetem dynamiki gospodarczej i społecznej państwa ludowego. Budżetem głębokiej troski o podniesienie oświaty i zdrowotności narodu, a zwłaszcza troski o młodzieńcze pokolenie. Budżet ten — mówi poseł Mitura — można było przedłożyć dzięki słusznej polityce naszego rządu ludowego, dzięki naszemu sojusznictwu z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dzięki pełnej poświęcenia pracy klasy robotniczej i mas pracujących wst.

Aparat finansowy — kończy poseł Mitura — musi stać na straży oszczędności gospodarowania. Aparat finansowy może i musi powołać, by dynamizm naszej młodej gospodarki szedł równolegle w dwóch kierunkach: wzrostu inwestycji i wzrostu konsumpcji oraz wzrostu oszczędzania. Nie ma bez oszczędzania rozwoju gospodarczego i nie ma bez oszczędzania — socjalistycznego budownictwa.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się debata nad budżetem, w któ-

rej kolejno zabierali głos: pos. Popiel (PZPR), pos. Rataj (SL), pos. Koter (SD), pos. Kulczyński (SD).

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji przemawiali posłowie: Olchowicz (SP), Rapaczynski (PZPR), Zmijko (SL), Chadaj (PSL), Kulczyński (PZPR), Odryniec (SD), Kurpiewski (SL) i Burski (PZPR). Dubiel (SD).

Dalszy ciąg debaty budżetowej odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 10-ej.

Wielki wiec w Madison Square Garden

Wszyscy postępowi ludzie świata
łączą się w walce o pokój

NOWY JORK (PAP). — Delegat polski na konferencję intelektualistów amerykańskich Leon Kruczkowski wystąpił z przemówieniem na wiecu, zorganizowanym przez inicjatorów konferencji w Madison Square

Garden. Wiece zgromadziło około 20 tysięcy uczestników.

Delegat polski wezwał zebranych do odrzucenia kamiklami propagandy, która usiłuje zdyktować w USA wszelką inicjatywę obrony pokoju i stwier-

dził, że bezkompromisowa walka o pokój, prowadzona przez masy pracujące całego świata z narodem radzieckim na czele, zakończy się ich zwycięstwem.

„Prawda, że pokój i współpraca między różnymi systemami są możliwe — powiedział Kruczkowski — jest jasna dla zwykłych ludzi całego świata. Odrzucając tę prawdę jednak kół, które uważają wojnę za okazję do gromadzenia olbrzymich fortun.”

Swe wystąpienie Kruczkowski zakończył zapewnieniem, że narody europejskie stoją w walce o pokój obok przedstawicieli postępowej Ameryki, zgromadzonej na wiecu w Madison Square Garden.

Z BLISKA I Z DALEKA

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że wicepremier Herbert Morrison i parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Henderson odwiedzili Niemcy w dniach 7 — 12 kwietnia. Mają oni zaznaczyć się z funkcjonariuszami „mostu powietrznego”.

WIEDEŃ. — 29 wybitnych intelektualistów austriackich, należących do różnych partii politycznych, wysłało depeszę do rządu greckiego. Intelektualiści protestują przeciwko skazaniu na śmierć demokratycznego dziennikarza greckiego Glezosa.

WIEDEŃ. — Katolicka organizacja opieki „Charitas” postanowiła wysłać większą ilość dzieci austriackich na „odpoczynek” do frankistowskiej Hiszpanii. Wiadomość ta wywołała liczne protesty wśród demokratycznej opinii publicznej kraju.

NOWY JORK. — W poniedziałek rano przybył tu samolotem z Europy włoski minister spraw zagranicznych Sforza, w celu podpisania paktu atlantyckiego podczas ceremonii w Waszyngtonie.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. — Do Warszawy przybył nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii p. Arthur Joseph Alexis Wauters.

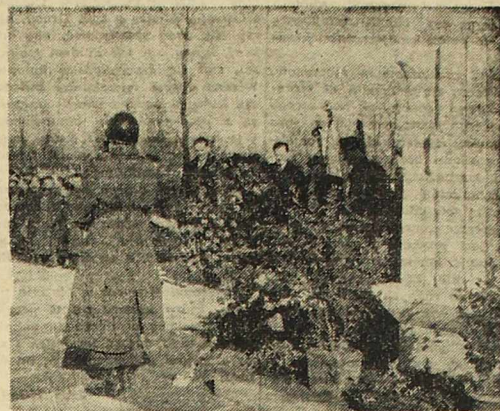
TORUŃ. — Rolnicy powiatu toruńskiego osiągnęli pierwsze miejsce w woj. pomorskim w konkursie na trzody chlewnie. Do dnia 25 marca br. zakontraktowano w powiecie 4.440 sztuk zwierząt na 3.910 szt. przewidzianych planem kontraktacji.

ŁÓDŹ. — W Łodzi odbył się ogólnokrajowy zjazd inżynierów, techników i mistrzów przemysłu włókienniczego, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników.

GDYNIA. — Na podstawie umowy handlowej z Danią, polskie rolnictwo otrzyma w br. 8 tys. koni, których pierwsze transporty nadejdą już na początku kwietnia.

ZAKOPANE. — Zwierzosław tatrzański został mocno przełżecony w czasie okupacji. Niemcy wtopili w Tatrach zwłaszcza dużo sara i jeleni.

Obecnie Tatrzański Park Narodowy liczy około 60 sztuk sarn i koźłów 40 jeleni, 30 kozic, 20 guszców, kilka kun i wyder i około 50 świstaków.



W DRUGĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI GENERALA ŚWIERCZEWSKIEGO NA CMENTARZU WOJSKOWYM W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ UROCZYSTO ZŁOŻENIE WIENCÓW NA JEGO GROBIE

Uroczysta akademicka
ku czci gen. Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). — W drugą rocznicę śmierci generała broni Karola Świerczewskiego, odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademicka, na którą przybyli członkowie Rządu R. P. z Premierem Cyrankiewiczem na czele, Marszałek Jędrzejowski w otoczeniu generalicji W. P., jak również poseł Republiki Hiszpańskiej p. Manuel Sanchez Arcas i attaché wojskowi państw zaprzyjaźnionych.

Akademii zagaił Szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego W. P. — generał Mieczysław Wągrowski, który powiedział m. in.:

„Celem życia i śmiercią zaświadczyl Karol Świerczewski, iż prawdziwy patriotyzm jest nierozdzielny od internacjonalizmu, a rewolucyjność — walka o wolność, postęp i socjalizm nierozłączna — od patriotyzmu.”

Wieczna chwala Wielkiemu Patriotcie — rewolucjonistę, Generałowi Broni Karolowi Świerczewskiemu!”

Delegacja robotników fabryki im. gen. Świerczewskiego przekazała następnie portret poległego bohatera — Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Świerczewskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. Gwiazda najstarszy robotnik fabryki, dawny towarzysz pracy generała

25 osób na śmierć
skazał sąd ateński

PARYŻ. (PAP). Jak donosi rolgłosnia wolnej Grecji, faszyści stowksi sąd wojenny w Volace skazał za rozprzestrzenianie podziemnej prasy komunistycznej 25 osób na śmierć przez rozstrzelanie, 6 osób — na dożywotnie więzienie i 3 — na długoladne więzienie. Wojenną sąd w Atenach wydał wyrok, skazujący na śmierć 3 komunistów.

W hucie „Florian”
zapłonął nowy wielki piec

KATOWICE (PAP). — W dniu 29 b.m. dokonano w hucie „Florian” pierwszego spustu surowki z nowowbudowanego wielkiego pieca, wnieśionego po raz pierwszy w Polsce wyłącznie siłami polskich robotników i konstruktorów.

Ob. Gieł zameldował obecność na uroczystości min. Mijałowi w imieniu swego oddziału, że załoga postanowiła podnieść wydajność pracy i wykonać roczny plan produkcji do 3 grudnia r.b., a produkując przewi-

niczego i inne wyroby przemysłowe.

Polska delegacja handlowa w dniu 27 b.m. opuściła Sofię udając się do Bukaresztu dla przeprowadzenia rozmów na tematy wymiany handlowej z Rumunią.

W rezultacie został podpisany protokół ustalający rozszerzenie istniejącej umowy handlowej.

Polska otrzyma z Bulgarii pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcz roślinny i zwierzęcy, rudę metali kolorowych, surowe skóry owce, owoce, drewno itd.

W zamian za to Polska dostarczy Bulgarii wyroby przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego i inne wyroby przemysłowe.

W ramach uroczystości uruchomienia wielkiego pieca, odbyło się nagrodzenie wyróżnionych pracowników.

Najlepsze wyniki osiągnęli rybacy w rejonie Wielka Wieś, wytwarzając przeciętnie 4 do 5 ton dorsza dziennie. W rejonie Miedzydroże połowy śledzia na kuter dają przeciętne wyniki 2 do 2,5 ton śledzia na 1 dzień.

Wielki dzień młodzieży radzieckiej

Zjazd Komsomolu zaczyna XI obrady

MOSKWA (PAP). — We wtorek, 29 marca odbyło się w wielkim pałacu kremlowskim uroczyste otwarcie XI Zjazdu Komsomolu.

W poniedziałek przybyli do Moskwy ostatni delegaci na Zjazd, w tym 200-osobowa delegacja Komsomolu Ukrainy.

Z delegacji zagranicznych przybyli jako ostatnie delegacja De-

Z Bulgarii otrzymamy

Pszenicę, mięso, tłuszcz

w zamian za wyroby przemysłowe

WARSZAWA (PAP). W Sofii przebywała polska delegacja handlowa, która przeprowadziła rozmowy z bulgarską delegacją w celu rozszerzenia wymiany handlowej między dwoma krajami.

W rezultacie został podpisany protokół ustalający rozszerzenie istniejącej umowy handlowej.

Polska otrzyma z Bulgarii pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcz roślinny i zwierzęcy, rudę metali kolorowych, surowe skóry owce, owoce, drewno itd.

W zamian za to Polska dostarczy Bulgarii wyroby przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego i inne wyroby przemysłowe.

W ramach uroczystości uruchomienia wielkiego pieca, odbyło się nagrodzenie wyróżnionych pracowników.

Najlepsze wyniki osiągnęli rybacy w rejonie Wielka Wieś, wytwarzając przeciętnie 4 do 5 ton dorsza dziennie. W rejonie Miedzydroże połowy śledzia na kuter dają przeciętne wyniki 2 do 2,5 ton śledzia na 1 dzień.

Najlepsze wyniki osiągnęli rybacy w rejonie Wielka Wieś, wytwarzając przeciętnie 4 do 5 ton dorsza dziennie. W rejonie Miedzydroże połowy śledzia na kuter dają przeciętne wyniki 2 do 2,5 ton śledzia na 1 dzień.

Najlepsze wyniki osiągnęli rybacy w rejonie Wielka Wieś, wytwarzając przeciętnie 4 do 5 ton dorsza dziennie. W rejonie Miedzydroże połowy śledzia na kuter dają przeciętne wyniki 2 do 2,5 ton śledzia na 1 dzień.

Najlepsze wyniki osiągnęli rybacy w rejonie Wielka Wieś, wytwarzając przeciętnie 4 do 5 ton dorsza dziennie. W rejonie Miedzydroże połowy śledzia na kuter dają przeciętne wyniki 2 do 2,5 ton śledzia na 1 dzień.

Najlepsze wyniki osiągnęli rybacy w rejonie Wielka Wieś, wytwarzając przeciętnie 4 do 5 ton dorsza dziennie. W rejonie Miedzydroże połowy śledzia na kuter dają przeciętne wyniki 2 do 2,5 ton śledzia na 1 dzień.

KOŚCIÓŁ a POLITYKA

W ciągu ostatnich kilku miesięcy żadna bodaj enuncjacja Rządu nie wywołała w społeczeństwie takiego wrażenia, jak oświadczenie ministra Administracji Publicznej w sprawie stosunku Państwa do Kościoła. Thumne zgromadzenia przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, wymowne ich wypowiedzi, zdecydowana ich postawa do tego kapitalnego zagadnienia — świadczy, że sprawa dojrzała do omówienia na forum publicznym.

Ludzie wierzący stwierdzają z niepokojem, że wśród naszego kleru mamy niestety również księży, zapominających o swoim właściwym powołaniu. Plebania nierzadko zamieniają się w polce w placówkę polityczną. O mawiane w niej problemy (w gronie nie zawsze interesującym się nauką Ewangelii) przenoszone były stamtąd nawet do kościołów.

Padali potem o tych problemach wypowiedzi z ambon; wyrażane były o nich uwagi w konfesyonalach... W licznych, niestety, wypadkach dawano im nawet wyraz w czynnych wystąpieniach, wyraźnie kolidujących z obowiązującymi w Państwie prawami.

Fakty te budziły głęboki niepokój. Fakty te alarmowały opinię. Bo wszędzie zdawano sobie sprawę, że rozpolitykowanie kleru działa z ramienia czynników wrogich Polsce Ludowej.

Jeden z głośniejszych prawników francuskich, charakteryzując przed wiekiem swoją epokę, powiedział: „Oddziaływanie duchowieństwa na nasze życie można by upodobnić do szpady, której rękojeść znajduje się w Rzymie, a ostrze — wszędzie”.

Duchowni porwani w wir walk politycznych, włączający się w procesy nie mające nic wspólnego z ich duszpasterski-

Uczeni, pisarze, artyści o pracy pokojowej

Chronimy ludzkość przed katastrofą

Równie i potężniejsza fala ruchu demokratycznego.

W całym świecie opowiada się on za pokojem.

Z prawdziwą radością witamy fakt, że w tej chwili inicjatywę walki o pokój podjęli intelektualiści.

W tym przełomowym momencie, kiedy toczą się zmagania sił postępu z siłami reakcji, sił tworzących się lepsze jutro oparte na sprawiedliwości społecznej, sił socjalizmu, z siłami bankrutujących monopolów kapitalistycznych, zadaniem intelektualistów jest wskazywanie ludzkości właściwej drogi.

Najszersze masy poznają teraz gdzie jest prawda, a gdzie fałsz i zakłamanie. Jasną jest przecież rzecz, że nie ZSRR buduje bazy wojenne w różnych częściach świata, że nie kraje demokracji ludowej podlegają do wojny i gotują agresję. Czynniki imperialistyczne amerykańskie. Oni to pragną rozpętania nowej wojny światowej. Taka jest prawda, taka jest dzisiejsza rzeczywistość.

Naród polski, który tyle doświadczył w ciągu swych dziejów, który dzisiaj w ustroju ludowo-demokratycznym znalazł właściwą drogę do lepszego jutra, do przyszłości społecznej, odparcia z oburzeniem i trygi imperialistycznych podstępów wojennych, dążących do odbudowy militarystyki i imperializmu niemieckiego, gotowych zapłacić Niemcom za ich przysługi — naszym kosztem.

Naród polski stoi twarde na gruncie swojej nowej rzeczywistości, wykiełkuje z sojuszu i przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim i łączy się z nim w walce o pokój. Całym sercem popiera wielkie hasło obrony pokoju i ze swej strony kieruje apel do wszystkich demokratycznych sił na świecie: Ratujmy pokój! Uchrońmy ludzkość przed katastrofą nowej wojny! Niech wszędzie na świecie mobilizują się siły pokoju, w ich bojem rękach pozostają losy ludzkości.

KAZIMIERZ PIWARSKI
Prof. Uniw. Jagiellońskiego

Człowiek walczący nie jest samotny

Pragnę pokój dla młodego dziecka, które nigdy nie słyszało gwizdu spadającej bomby.

Pragnę pokój dla młodego kraju, gdzie co roku jest więcej szkół, fabryk i szpitali.

Nie jestem samotny. Tak samo myśli miliony ludzi na świecie. Na próżno w amerykańskich i angielskich radiostacjach zdaje wszystkich narodów po polsku, po rosyjsku, po chińsku, po wosku, po czesku, po francusku, we wszystkich językach świata — uczą niewiast, wzywają do nowej wojny, uczą na Związku Radzieckim.

Daremnie waszelskie urzędy w amerykańskim Departamencie Stanu dają własnym ludom broń i pieniądze.

Nasz język jest świętością

Nadużywanie przekleństw i pługich wyrazów w miejscach publicznych przybiera u nas rozmiar klęski społecznej.

"Słowa" różnego kalibru i natężenia, spływają z tramwajach, w kolejkach przed kinami, w parkach, na ulicy... Kłną dorosli, socyście wyraża się młodzież. Używanie brzydkich słów staje się u nas zjawiskiem nagminnym.

Smutne, że nie udało się społeczeństwu bronić się przed zalewem plugastwa.

Pijacy wykrzykują na ulicy słowa brutalne, przechodnie jednak mijają ich obojętnie. Nikomu do głowy nie przyjdzie wezwać milicję, który by ukroczył wybrki, przynajmniej ujmę naszemu społeczeństwu.

A tymczasem młodzież słucha i aktywnie zastanawia się nad tym.

Trzeba położyć temu kres! Prasa nawoływała już niejednokrotnie do walki z zanieczyszczeniem naszego języka, niestety — jak dotychczas — bezskutecznie. Trzeba więc podjąć bardziej zdecydowaną walkę.

W akcji tej muszą wziąć udział organizacje młodzieżowe, nauczycielstwo, rodzice, wreszcie organa milicji obywatelskiej.

O ile jednak organizacje młodzieżowe mogą oddziaływać na społeczeństwo raczej przez dobre obywatelską akcję wychowawczą, to władza winna się uciec do ostrych sankcji karnych — włącznie do stosowania kary aresztu.

M.G.

35-ecie pracy zasłużonego artysty

W Teatrze Miejskim w Lublinie odbyła się uroczystość jubileuszowa 35-lecia pracy artystycznej dyrektora obu teatrów lubelskich — Maksymiliana Chmielewskiego.

List z Rzymu

Kiedy spadła maska...

Korespondencja API dla "Słowa Polskiego"

Rzym, w marcu

W przeddzień "historycznego" głosowania w parlamencie nad przystąpieniem do Paktu Atlantyckiego, gdy całe centrum Rzymu w promieniu pół kilometra przypominało warowny obóz wojenny — zdarzyło mi się widzieć jak rozwścieczony policjant uderzył z całej siły pałką w głowę starszą kobietę, która o 5-ej po południu przechodziła spokojnie chodnikiem ulicy. Wyświadek ten nie był niczym wyjątkowym. W ostatnich dniach na ulicach Rzymu bito wielu spokojnych ludzi, bito na oślep. Ale siwa wykwitła pani, która na Corso zetknęła się przypadkowo z policjantem „jeepem” — naprawdę nie miała nic wspólnego z manifestującymi masami ludowymi, ani z walką o pokój.

Dlatego też bezpośrednio po nieoczekiwanym ciosie pałką, na twarzy uderzonej, obok bólu i przykrości, odmalował się wyraz nadszerejszego i bezmiernego zdziwienia.

To zdziwienie osoby, niespodziewanie uderzonej pałką w głowę, można śmiało porównać z nastroszonym, jakiegoś ogarniętym wielu przyzwyczajonych, przorożych i antykomunistycznie nastawionych mieszczan włoskich — po przeczytaniu sześciogłowych sprawozdań z czterodniowej sesji parlamentarnej w sprawie Paktu Atlantyckiego.

PIERWSZORZĘDNA LEKCJA „POLITYKI STOSOWANEJ”

„Historyczna” sesja parlamentarna, rozegrana przez opozycję jako najostrejszy z dotychczasowych procesów demaskatorskich w stosunku do polityki rządu i mechanizmów większości parlamentarnej — nie tylko zapoczątkowała falę burzliwych protestów ludowych, która przebiega obecnie przez całe Włochy, ale jednocześnie stała się dla znacznego odłamu „dołów” przorożych „pierwszorzędną lekcją „polityki stosowanej”, lekcją budzącą poważne refleksje.

Mieszkański wyborca włoski, spragniony nade wszystko stabilizacji i pokoju, gdy w dniu 18 kwietnia 1948 r. oddał swój głos na rząd, który w swoim programie przedwyborczym sołennie przyrzekał, że „zachowa ścisłą neutralność i nie włączy Włoch do żadnego bloku państw wschodnich czy zachodnich” — wierzył, że tak będzie.

Sesja parlamentarna z marca 1948 r. wykazała, że to przyrzeczenie było zwykłym trikiem przedwyborczym, że rząd od pierwszej chwili po dojściu do władzy zmierzał do uwikłania Włoch w sieć paktów militarnych, widząc w tych paktach umocnienie swego stanowiska, którego nie zdołał umocnić spełnieniem innych przyrzeczeń.

Mechaniczne argumenty mechanicznej większości parlamentarnej nie były nawet obliczone na to, aby zbudzić w wyborcy przekonanie, że złamanie przyrzeczenia w dniu 18 kwietnia neutralności, znajduje jakieś kolwiek realne uzasadnienie.

JAN EKIER

Wszystkie ludy wołają o pokój

Paryski Kongres Pokojowy jest uroczystym i najgłębszym i najgorętszym pragnieniem człowieka.

Człowiek współczesny przeżył już den z najpotężniejszych katastrofizmów moralnych i cywilizacyjnych, nawiedzających ludzkość w ciągu wieków. Rozpętana bestia ludzka, „die blonde bestie”, przewidywana chyba w ponurej Apokalipsie św. Jana, opętana pragnieniem krwi i zbrodni — cofnęła rozwój moralny ludzkości jakby o całe wieki. Zdumiony i przerażony człowiek nie mógł zrozumieć istoty i sensu nowej zbrodni, tracił wiarę przede wszystkim w człowieka, stał się nowożytnym Jeremiaszem, płaczącym nad poburzoną, miasmatą i nad grobami pomordowanych.

W obliczu tej tragicznej klęski jedynym jego ratunkiem przed osaczającym go zwątpieniem była wiara, odradzająca się wiara, że przeciw ludzkości kiedyś zrozumie, że wojna jest przekleństwem, a pokój błogosławieństwem, że znajdują się ludzie mądrzy, pełni dobrej woli, którzy podejmą się radosnego trudu, by zrealizować tę wiarę, by podnieść krzyk, ogromny krzyk protestu przeciwko wojnie.

Paryski Kongres Pokojowy jest owym ogromnym krzykiem ludzkości, krzykiem protestu przeciwko wojnie i podlegającym do niej i ogromnym wołaniem o pokój.

GUSTAW MORCINEK

Każdy człowiek zołnierzem pokoju

Od kiedy obserwujemy rozwój człowieka na świecie, stwierdzamy zawsze dążenie do szczęścia, zarówno u poszczególnych jednostek, jak i u każdej — mniejszej czy większej — zbiorowości ludzkiej. Podstawą szczęścia tak jednostki, narodu, jak i całej ludzkości jest trwały pokój. Jest on pierwszym warunkiem rozwoju najulepszego dobra ludzkości, jakim jest kultura, pojęta w najszerszym tego słowa znaczeniu, kultura zarówno materialna, jak i duchowa.

Nie tylko jednostki, powołane do kierowania narodami i państwami, mają obowiązek pracy dla pokoju; również każdy człowiek utniemy wytyczać maksimum siły, aby utrwalić idee pokoju.

JAN EKIER

Zuściestwo nad Bałtykiem

W rocznicę wyzwolenia Gdańska

W połowie marca 1945 roku rozgorzały zacięte walki na przedpolach portu gdańskiego. Wojska radzieckie i polskie — po zepchnięciu wroga do wewnętrznej pasa obrony — postanowiły szturmem przełamać pozycje niemieckie. Hitlerowcy, chcąc utrzymać się w swych rękach co chwila rzucali w kontratak swe oddziały, wielkie ilości „Tygrysów” i „Ferdynandów”.

Pod miążdzącym uderzeniem wojsk radzieckich i polskich zalał się jednak kontruderzenia wroga: pancerna broń radziecka już w pierwszej fazie wielkiej bitwy uśmierdziła pokątną iłość czołgów niemieckich.

Front zbliżał się do centrum miasta. 24 marca padł pierwszy bastion obrony Niemców: Sopot. Hitlerowcy bronili się tu zacięcie, niemal o każdą piędź ziemi. Po ciężkich walkach stoczonych nieraz wręcz, Niemcy zmuszeni byli ustąpić z tej linii obronnej, tracąc kontakt z ugrupowaniem gdańskim.

Po Sopotach przyszło do krwawych walk w Gdyni i w Gdańsku. Wrogi mając na zapleczu odepłą zupełnie drogę odwrotu,

bronili się do upadłego. Walczono tu już nie o ulice lub o poszczególne budynki, lecz o każde pigoszki, schody i pawnie. Przez cały dzień i całą noc trwał zacięty bój.

28 marca została zdobyta Gdynia. Niemcy zamknięci teraz w kościele gdańskim bronili się rozpaczliwie. Chcąc uniemożliwić posunięcie się wojsk radzieckich w głąb portu, wysadzali w powietrze mosty, minowały ulice i budynki.

29 marca wróg został zepchnięty z głównych arterii miasta. Dnia następnego Gdańsk został zdobyty.

POLSCY CZOI GIŚCI SZLAKIEM „WESTERPLATTOWCÓW”

Do zdobycia Gdańska przyczyniła się głównie brigada czołgów im. Bohatera Westerplatte. Zaczęli sławne bratki było zaledwie kilka czołgów typu T-34, oferowanych przez Związek Radziecki w czerwcu 1943 r. i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Jako pęk czołgów brygada po raz pierwszy zetknęła się z wrogiem pod Lenino w której

w wewnętrznej lub zewnętrznej sytuacji Włoch.

DE GASPERI NADAL LAMIE ZOBOWIĄZANIA

Włochów — którzy chętnie widzą na swym terytorium cudzoziemców, ale tylko w charakterze turystów — zapewnił o wielu miesiącach, że rząd włoski nie odda włoskich baz żadnemu rządowi cudzoziemskiemu. Ale kiedy na sesji marcowej Togliatti wezwał rządową większość parlamentarną do uchwalenia zobowiązania o takiej właśnie treści — wniosek ten odrzucono z taką samą łatwością, z jaką uprzednio już postanowiono złamać neutralność Włoch.

Nawet najbardziej naiwnego wyborcę rządowego nie mógł przekonać argument de Gasperi, że „zobowiązania takie nie ma sensu uchwalać, gdyż nikt od nas baz nie żąda” — w tym bowiem czasie „New York Herald Tribune” — na pewno nie gorzej od de Gasperiego — zorientowana w istocie Paku Atlantyckiego — pisała wyraźnie: „Na wypadek wojny wielka włoska baza lotnicza Foggia będzie do dyspozycji naszych „B-29”.

Szaremu czytelnikowi „prasy niezależnej” od bardzo długiego czasu wbijano w głowę, że opór przeciwko przystąpieniu do Paku Atlantyckiego jest jedynie „sprawą propagandy komunistycznej”. Marcowa dyskusja parlamentarna wykazała, że groźba, jaką ze sobą niesie pakt wojenny, nie jest wytworem propagandy — lecz daje się zmierzyć i zwążyć.

Z najbardziej ostrożnych sprawozdań dziennikarskich wynikało ponad wszelką wątpliwość, że groźbę tę docenili nie tylko komuniści i socjaliści. Senior parlamentu włoskiego, Nitti, nazwał pakt „niepotrzebnym i niebezpiecznym”.

Dyskusja nad przystąpieniem do paktu wywołała poważny fer

ment w kierownictwach dwóch stronnictw rządowych.

PRZED ATAKIEM RZĄDU NA IZBĘ PARLAMENTARNĄ

Wszystkie te fakty zostały zauważone i zapamiętane, wywołując w dołach przorożych przykry „kociokwik”, którego nie zdążyły zatrzeć surymy z dawną przygotowanego zwycięstwa parlamentarnego.

Niekorzystne skutki demaskatorskiej akcji opozycji w parlamencie zostały dostrzeżone i przez „góre” rządową. Znalazło to swój wyraz w niezwykle ostrym ataku frakcji

parlamentarnej chrześcijańskiej demokracji na chadeckiego przewodniczącego Izby Deputowanych, Gronchiego, który rzekomo „zbyt pobłażał opozycji” i za to prawdopodobnie będzie musiał ustąpić ze swego stanowiska. Ponadto kraja pogłoski potwierdzone ostatnio przez zbliżony do rządu „Giornale della Sera”, że kręła rządowe noszą się z zamiarem zmiany regulaminu parlamentarnego, aby w przyszłości ograniczyć środki, przy pomocy których walczą opozycja parlamentarna.

Marian Brandys

narze edha

„Podnoszenie ducha” nad Berlinem

Seria katastrof, jakie wydarzyły się ostatnio na „moście powietrznym”, zainteresowały się władze amerykańskie w Niemczech. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że wśród pilotów, zatrudnionych przy obsłudze „mostu”, panuje całkowite rozprężenie.

Większość pilotów, to młodzi chłopcy, którzy przed włączeniem ich do lotnictwa amerykańskiego przeszli zaledwie kilkumiesięczne przeszkolenie. O lotnictwie wiedzą oni niewiele, a jeszcze mniej o korzystaniu z sygnałów radarowych, potrzebnych ze względu na mgłę, otaczającą często stolicę Niemiec.

Najwyższe dowództwo amerykańskie znalazło dosyć oryginalny sposób „podniesienia ducha” wśród lotników obsługujących samoloty na trasie Berlin — Niemcy zachodnie. Mianowicie zwiększono przydział „Frauleins” i napójów wysokokalorycznych. Inny rodzaj zachęty dla pilotów miało być zniesienie kasu importowania do stolicy Niemiec tzw. „nielegalnych artykułów”.

Obecnie piloci, lecący do Berlina, mogą zabierać rzeczy „dla prywatnego użytku”. Innymi słowy — pozwolono im na dokonywanie prywatnych transakcji handlowych z mieszkańcami Berlina.

W rezultacie tego zarządzenia ka

Spór o spadek

po Wiktorze Emanuelu

Król Wiktor Emanuel III, młody, jako „odkrywca” Mussoliniego, był nie tylko najbogatszym z monarchów Europy, ale wyróżniał się wśród nich także wyjątkowym zmysłem handlowym. Umiął on stać le pomnażać swój majątek, spekulując ostrożnie na giełdzie i rozszerzając swe ogromne posiadłości. Tak zebrał 26 miliardów lirów, z których 3,5 miliarda umieścił w bżuterii i akcjach przemysłowych u londyńskich bankierów Hambro.

Po wybuchu wojny londyńskie depozyty Wiktor Emanuela zostały zamrożone przez rząd brytyjski. Obecnie jednak restrykcja ta została cofnięta i dziedzicowi oczekują spadkobiercy. Naród włoski podnosi słuszne roszczenia do tego spadku. Chodzi tu przecież o wartości wydarte zubożałemu ludowi włoskiemu.

Labourzyści nie mogą sami zdecydować w tej sprawie. Muszą oni liczyć się z opinią Wall-Street-u. Magnaci zaś amerykańscy gotowi są przekazać de Gasperiemu majątek Emanuela za cenę zastrzeżenia kampanii przeciwko partii komunistycznej. (2)

4000 nowych miejsc wczasowych na dzień Święta Robotniczego

Zorganizowana w Dolnośląskiej Okr. Dyrekcji Funduszu Wczasów Pracowniczych konferencja umożliwiła nam zaznajomienie się z przygotowaniami do realizacji planu eksploatacji ośrodków leczniczo-wypoczynkowych na Doln. Śląsku w nadchodzącym sezonie wioennym, potem letnim i wreszcie jesiennym.

Od przeszło 2 tygodni, w obszernym pomieszczeniu, przez całe dni bez przerwy, a często do późnych godzin nocnych pracują ekipy pracowników okręgowej dyrekcji.

Poznajemy technikę opra-

cowywania skierowań na pobyty. Skierowanie jest drukiem ścisłego zarachowania. Wypisuje się je w 4-ech egzemplarzach. Uprawnia ono jednolicznie do przejazdu kolejną na wczasy i z powrotem. Po chyleni nad stołem różnokolorowych druków, obserwujemy jak przy pomocy datownika określa się okres pobytu i nazwę ośrodka, ponadto każdy egzemplarz, zależnie od miejscowości, gdzie dana wczasowicz otrzymuje skierowanie, ma uwidoczniony adres punktu rozdzielczo-informacyjnego FWP, z podaniem odległości od stacji kolejowej.

Na podstawie ustalonego planu Okr. Dyrekcja wysłała już do wykorzystania Okręgowy Komisjon Zw. Zawodowców 12.000 skierowań na 3 tygodniowe turnusy lecznicze. Obecnie opracowuje się 2-tygodniowe pobyty wypoczynkowe. Ogółem w ośrodkach FWP na terenie Dolnego Śląska będzie przebywać w r.b. na kuracji lub odpoczynku około 225.000 osób.

Dyrektor Okręgowej FWP na Dolnym Śląsku mgr J. Matłaszek informuje nas, że Fundusz dysponuje na tym terenie 489 obiektami, objętymi na 13.000 miejsc. Administruje nimi 27 ośrodków. Dolny Śląsk zajmuje pierwsze miejsce w realizacji zadań na tym polu. Prymat wynika między innymi z największej ilości obiektów przeznaczonych na cele leczniczo-wypoczynkowe oraz z różnorodności realizowanych zadań. Jako przykład można wymienić uzdrowiskowo-leczniczy charakter jednych ośrodków dolnośląskich, zaś wybitnie letniskowo-wypoczynkowych — innych.

W ramach państwowego planu inwestycyjnego przewidziane jest w roku bież. 175.000.000 z. na roboty inwestycyjne. Dotychczas Okr. Dyrekcja otrzymała już 11 mil. zł na remonty 23 obiektów. Poza planem inwestycyjnym Naczelna Dyrekcja PWP otrzymuje jeszcze 100 mil. złotych na przygotowanie następnych 4.000 miejsc. Z tej kwoty 20 mil. zł przeznaczą się na remonty, a 80 mil. zł na wyposażenie obiektów. Plan ten będzie wykonywany do 1 maja br.

W dniu Święta Robotniczego Dolny Śląsk przystąpi do pełnej eksploatacji wszystkich ośrodków wczasowych przy zwiększonej od tego dnia ilości miejsc wypoczynkowych — leczniczych o 4.000.

L. Makowski

Franciszek Lewandowski



Pływacy wrocławscy będą zwyciężać teraz pracują nad młodzieżą i reprezentacją

Pływacy wrocławscy są w obecnej chwili najbardziej żywotnym obok Związku Bokserskiego społeczeństwem sportowym. Basen — do niedawna nieznany młodzieży — stał się od młodych adeptów pływania. Trenerzy szkolą na gwałt przodków pływactwa dla Zw. Zaw., wojska, Gwardii i zrzeszeń młodzieżowych.

Ostatni mecz z Krakowem stał się punktem zwrotnym w życiu sportowym miasta.

W basenie widzieliśmy sukcesy doskonałych i młodych zawodników, a na widowni około 3.000 widzów, co jest swego rodzaju rekordem.

PRACA WSZERZ I ATAK NA REKORDY

Związek opiera się w zasadzie na 3 klubach wyczynowych: AZS-ie, Ogniwiu i Związku kowcu oraz na kilku pracujących nad młodzieżą tak jak: Pafawag, Podchorążak, Pionier, Budowlani i Granica.

Związek ma w obecnej chwili zrzeszonych 127 czynnych zawodników, w tym w klasie mistrzowskiej 4-ch, w pierwszej 18-tu, w 2-jej 9, i 3-jej 12-tu.

Rok zaczął się szczęśliwie, bo od sukcesu nad Krakowem, zdobywając puchar przechodni, prz. miasta Wrocławia ob. Kupczyńskiego.

W tym dniu pobito aż 3 rekordy w konkurencji pań, co jest zasługą przede wszystkim Bemówny (Ogniwiu) i Fijałkowskiej (AZS).

Podajemy tabelkę wyników i kategorii startujących już dla zachęcając przyszłych uczestników biegu do treningu.

Kobiety — bieg 500 m, grupa 15-17 lat — 2:30 min. (2:05); 18-19 lat — 2:05 min. (1:55 min.); 20-23 lat — 2:10 min. (2:00 min.); 26-32 lat — 2:30 min. (2:15 min.); od 33 lat 3:00 min. (2:45 min.).

Młodzież męska — bieg 1.000 m, grupa 15-17 lat 4:00 min. (3:45 min.); 18-19 lat 3:45 min. (3:30 min.).

Mężczyźni — bieg 3.000 m, grupa 20-29 lat 13:45 min. (12:30 min.); 30-39 lat 14:30 min. (13:45 min.); od 40 lat 18:00 min. (16:00 min.).

W wadze musze Kasperczak — Gwardia

Rozpoczynamy druk zapowiedzi tabelki dziesięciu najlepszych pięściarzy okręgu.

Bierzemy pod uwagę, w pierwszym rzędzie mistrzostwa, a potem dopiero wyniki uzyskane w meczach towarzyskich oraz poważniejsze sukcesy na ringach Polski.

Oto tabela „much”:

1. Kasperczak — Gwardia
2. Faska — Pafawag
3. Lidner — Zapłon
4. Sroczyński — Związkowiec
5. Przybyłowicz — Podchorążak
6. Łakomy — Gw. Jawor
7. Wszołek — Podchorążak
8. Woźniak — Promień
9. Matuszak — Odra N. S.
10. Bałwier — Polonia Św.

Pierwsze miejsce Kasperczaka nie podlega dyskusji. To samo lokata Faski, którego klasyfikujemy w muszej chyba po raz ostatni. Bokserów ulokowanych na miejscach 3 do 5, dzieli minimalna różnica nie tyle klasy, co formy.

Lindnerowi dajemy pierwszeństwo za częste starty, sukces na igrzyskach OKZZ i za to, że bardzo chciał walczyć w mistrzostwach.

OLEK CIĄGLE ZWYCIĘŻA

W Manchesterze odbyły się dwa ciekawe spotkania pięściarskie. W pierwszym z nich pięściarz francuski wagi ciężkiej Stefan Olek, Polak z pochodzenia, pokonał po 10-rundowej walce na punkty Australijczyka Gallachera.

Drugie spotkanie miało miejsce między Francuzem Lauretem i Anglikiem Turpinem (waga średnia). Zwyciężył Anglik.

Polecamy codziennie świeże i wędzone dorsze

Ceny najniższe Ceny najniższe

Wysyłka poczyniwszy od 50 kg „Węgorz” Gdynia, Port Rybacki

Telef. 26-56 i 43-12. K 1428

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZNACZKI do zbiorów, serie, zbioru kupujemy. „Fortuna” Rynek 46. K 1421

MEBLE, pianina, najtaniej kupisz, najkorzystniej sprzedasz. Stalina 131 sklep. 2070

ŁODÓWKĘ gazową, serwis stółowy 12 osób sprzedam, Świerczewskiego 38 m. 8, 18-20. 2236

KUPIMY ciagnik 38-45 oraz opony 750-20 nowe 6 sztuk. Zgłoszenia Składowa Ziemia Blaszak i S-ka Głogów. 2238

KUPIR powłacz rotacyjną. Dolnośląska Agencja Matrymonialna, Wrocław, Kłuczborska 21/3. 2242

KOMPLETNA wytwórnia wód gazowych odstąpi. Zgłoszenia „Dobrodzie” Biuro Express Kłuczborska 21/3. 2241

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO radio „Blaupunkt” 6-lampowe ul. Świerczewskiego 38 m. 2 oficyjna. 2216

SPRZEDAM platformę ogumioną 2-tonową z rezerwą, oraz bryczkę jednokonną w dobrym stanie. Zgłoszenia: Słowo Polskie, Jelenia Góra. K 1424

ZGUBIONO dokumenty: kartę rejestracyjną, dowód osobisty, Chęciak Tadeusz, gromada Kunowice, gm. pow. Trzebnica. 2224

ZGUBIONO odcinek zameldowania i legitymację związkową Turka Franciszka Wrocław, Abramowskiego 30. 2225

ZGUBIONO legitymację ZZK na nazwisko Sikora Henryk. 2227

ZGUBIONO kartę RUK Kraków, powiat na nazwisko Obidowicz Józef. 2228

WYŻYMACZKĘ elektryczną, maszynę do prania, ramy do suszenia, fikan sprzedam. Zgłoszenia „Słowo”, „Wyznawca”. 2206

„SINGERA” maszynę gabinetową sprzedam, ul. Sępa Szaryńskiego m. 4. 2215

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wydaną Jarosławowi na nazwisko Stecko Józef Wrocław, Kuźnica 21 m. 11. 2232

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wydaną Wrocław na nazwisko Kawała Stanisław. 2037

Komunikat

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu

zawadamia, że nie przyjmuje aż do odwołania zgłoszeń o wykonanie instalacji abonentowych do centrali głównej (na ratuszu) we Wrocławiu z uwagi na brak wolnych numerów.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bystrzycy Kłodzkiej Karol Kabata, mający kancelarię w Bystrzycy-Kl. ul. Słowackiego Nr 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1939 r. o godz. 12 w Międzyzdrojach, ul. Przedmieście Nr 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zeldera Klary, składających się z urządzenia hotelowego i mieszkaniowego, a to: krzesła, stołów, szaf, łóżek, pianina i bufetu oszacowanych na łączną sumę zł 74.200.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym. K 1430

EMIGRANT

ST. STRUMPH WOJTKIEWICZ

Awatura na porcie między porucznikiem Dulakiem a marynarzami ze statku „Wilk” przybiera na sile. Kapitan Krawczyk nie zgodził się na wydanie władzom polskim marynarza Robaka. Doprowadziło to ostatecznie do otrzymania urlopu w dniu wyruszenia na morze — Kapitan Krawczyk popełnia samobójstwo.

Ze kapitan Krawczyk był jednym z najlepszych dowódców w sojuszniczej flocie podwodnej, o tym żadnego pojęcia oczywiście nie miał i mieć nie mógł ani skromny porucznik piechoty Dulak, ani pyszny sztab w „Rubensie”.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

„Czułem się nikomu niepotrzebny”.

Przy Darewiczu znalezione różne dokumenty: a więc paszport lotewski, przepustkę podziemnej organizacji i dowody, że był w Kownie, a potem podróżował w jakichś tajemniczych celach. Zatrzymany przez milicję, badany w różnych kolejnych urzędach — wzbudzał co prawda zaufanie i sympatie Rosjan, ale jednocześnie, jak mówili, sprawa tego więźnia nie jest prosta. Paszport był fałszywy i opiewał na cudze nazwisko — to wystarczyło.

Darewicz wyglądał na umęczonego życiem, co niełatwo było pojąć, zważywszy na jego młody wiek. Z drugiej strony jasno było, że w złożonych przez niego zeznaniach ist-

niały luki poważne. Co robił ten warszawianin od września 1939 roku? Dlaczego szedł jak błędny wprost na pograniczną placówkę, a dał się ująć łatwo, niczym dziecko? czemu szlochał nocami, co zgodnie stwierdzali współwięźniowie i dozorczy? Bez względu na to, jak się zdarzają w służbie bezpieczeństwa, raczej nie mieli ochoty do badania tego młodego człowieka — widocznie zbyt cierpiącego w duszy, aby mógł go dotknąć ciężkie okoliczności więzienne. Inni, bardziej wyrozumiali a doświadczeni, kiwali głowami ze współczuciem.

— Musi odtąd sam. Człowiekiem różnie przydarza się na świecie, wiadomo. Przyjdzie czas — sam nam opowie wszystko o sobie.

Darewicz powoli wciągał się w nowe życie. Miał już pewien trening. Więzienie francuskie irytowało go, niemniej — przerażało. Tutaj jednak — po brutalnym wyrzuceniu z bratnich szeregów — znalazł coś w rodzaju czasowej przystani. Stanowił wypadek „interesujący” w tych czasach przełomowych. Za spokojne zachowanie się wkrótce otrzymał prawo do książek. Więzień zabrał się ostro do języka rosyjskiego, ale prosił również o podręczniki mechaniki. Chęć do nauki i smutek znały Darewiczowi zyciowo ludzka. Z czasem ułatwiono mu nawiązanie po raz pierwszy od tylu miesięcy łączności z żoną. Napisał do Warszawy i otrzymał odpowiedź Rysy.

— Drogi Stasiu, ciesz się, że wiem, że żyjesz. Nie wierzę oczywiście żadnym plotkom na Twój temat. Wysłałam Ci paczkę i nasze fotografie. Dajemy sobie radę i zawsze czekamy tylko na Ciebie. Twoja zawsze Rysia.

Po otrzymaniu tej wiadomości uczucie niepotrzebności zaczęło opuszczać Darewicza. Odczytywał sto razy dziennie wyrazy łączące go na nowo z życiem. Jedne z tych słów przepajały go miłością i wzruszeniem, inne budziły instynkt walki. Co ośmielono się powiedzieć Rysi? Jaką plotkę i w jakich celach próbowano odebrać jej wiarę w niego? Zaczął nienawidzić teraz szczególnie silnie głupoty ludzkiej, może jeszcze straszniejszej w skutkach niż pod-

Przed wielkimi startami

Biegi narodowe tak jak w roku zeszłym, będą przeprowadzone przy udziale masy startujących. 8 maja w całej Polsce zjawi się na trasie kilkadziesiąt tysięcy uczestników biegu.

Innowacją będzie to, że bieg będzie zaliczany do konkurencji na odznakę sprawności fizycznej wprawdanej w Polsce.

W zależności od wyniku otrzyma się odznakę zwycięzcy lub wybitnego u sportowienia.

Podajemy tabelkę wyników i kategorii startujących już dla zachęcając przyszłych uczestników biegu do treningu.

Kobiety — bieg 500 m, grupa 15-17 lat — 2:30 min. (2:05); 18-19 lat — 2:05 min. (1:55 min.); 20-23 lat — 2:10 min. (2:00 min.); 26-32 lat — 2:30 min. (2:15 min.); od 33 lat 3:00 min. (2:45 min.).

Młodzież męska — bieg 1.000 m, grupa 15-17 lat 4:00 min. (3:45 min.); 18-19 lat 3:45 min. (3:30 min.).

Mężczyźni — bieg 3.000 m, grupa 20-29 lat 13:45 min. (12:30 min.); 30-39 lat 14:30 min. (13:45 min.); od 40 lat 18:00 min. (16:00 min.).

ZGUBIONO

kartę RUK Wrocław na nazwisko Grunwald Salek Wrocław, Świętokrzyska 38/1. 2234

kartę rejestracyjną RUK wydaną Pabianice na nazwisko Frateczek Feliks Wrocław, Słowiańska 5. 2235

kartę rejestracyjną RUK Piotrków Trybunalski na nazwisko Dyguda Czesław, Górnicepow. Radomsko. 2237

kartę rejestracyjną RUK Wrocław, dowód osobisty, kartę z obozu karnego, świadectwo terminatorskie na nazwisko Gula Antoni. 2239

kartę rejestracyjną RUK — Grudziądz na nazwisko Boguchwałski Edward. 2202

legitymację kolejową wydaną PKP na nazwisko Wójcik Maksym. 2203

kartę rejestracyjną RUK wydaną Płask na nazwisko Dzieciński Witold. 2204

zaświadczenie rejestracji RUK — Kraków, legitymację akademicką Perak Franciszek. 2217

UWAGA! Zgubione dokumenty: kartę RUK Wrocław, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania na nazwisko Olezak Jerzy. 2218

UWAGA! Zgubione dokumenty: RUK Wierzbicki na nazwisko Kowalski Józef. K 1441

UWAGA! Zgubione dowody tożsamości: w Kamiennym Górze na nazwisko Midzowska Edwarda. K 1440

UWAGA! Zgubione odcinek zameldowania: w Kamiennym Górze Jagodziński Witold. K 1439

UWAGA! Zgubione dowody tożsamości: oraz odcinek zameldowania na nazwisko Kaczmarowska Stanisława. K 1437

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Krasnik na nazwisko Słapczyński Józef. K 1438

UWAGA! Zgubione kartę RUK Busko, oraz odcinek zameldowania na nazwisko Wojaś Marian. K 1435

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Ostrowiec na nazwisko Różalski Ludwik. K 1436

UWAGA! Zgubione zaświadczenie RUK wydaną Kalisz na nazwisko Fie Leonard. K 1434

UWAGA! Zgubione kartę RUK wydaną Rzeszów, nazwisko Lubera Tadeusz. K 1433

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Piotrków Trybunalski oraz dowód tożsamości — Kaczmarek Bolesław. K 1440

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Rzeszów na nazwisko Gójski Stanisław. K 1442

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Świdnica na nazwisko Bądzisz Ambroży. K 1443

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Kalisz na nazwisko Minkina Władysław. K 1444

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Czesłowa, odcinek zameldowania Brodzki Feliks gm. Roztocznik, pow. Dzierżoniów. K 1446

UWAGA! Zgubione zaświadczenie rejestracji wydane przez RUK Wadowice na nazwisko Zdun Stanisław. K 1447

UWAGA! Zgubione skradzione zwolnienie z wojska na nazwisko Jędrzej Fischbach. K 1451

UWAGA! Zgubione odcinek zameldowania na nazwisko Naklicki Józef, Legnica, Stalica. K 1449

UWAGA! Zgubione kartę rejestracji RUK Sopienice i inne dokumenty na nazwisko Konarski Zdzisław, Wałbrzych. K 1449

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną RUK Gniezno, odcinek zameldowania na nazwisko Lemiszewski Władysław, Jelenia Góra. K 1423

UWAGA! Zgubione kartę rejestracyjną na nazwisko Prochowicz Stanisław Górzyniec, gm. Piechowice, pow. Jelenia Góra. K 1426

UWAGA! Zgubione kartę RUK, Banaś Władysław, Jelenia Góra, Kasprowieca 32. K 1427

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA-bilansistka przyjmie pracę w handlu prowadzącą buchalterię i ekspedycję łącznie. Zgłoszenia „Słowo” nr „2103”. 2103

BUCHALTERKA-bilansistka prowadzi samodzielnie przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe. Zgłoszenia „Słowo” „Lwowska”. 2103

WOLNE POSADY

POWAGNE przedsiębiorstwo poszukuje biegłych stenotypistek, wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia „Słowo” pod „Przemysł 10”. K 1375

KRAWCZYK spodniarz może się zająć szyciem, Reżyma 5 front II. Odeń Dolnośląska. 2220

POMOC domowa potrzebna. Osoba solna, referencje. Daszyńskiego 15-13. 2219

CHŁOPCA inteligentnego, uczącego się, przy rodzicach poszukujących natchmiast fabrykę pudełek, kolaja 23. 2218

PIELEGNIARKI do dwójki dzieci poszukują. Warunki dobre. Flak Brykner Stalina 45. 2219

SAMODZIELNA gospodyni do trzech osób z dwuletnim dzieckiem potrzebna. Referencje. Jędrzej Wrocław, Katowice, ul. Włocławskiego 9 m. 3. 2220

MAJSTER ślusarski jako kierownik warsztatu mechanicznego, oraz wykwalifikowani ślusarze, natchmiast potrzebni — Fabryka Baterii — Wrocław. K 1419

LOKALE

MIESZKANIA z łazienką poszukuje pilnie. Zgłoszenia pod „Kryki”. 2207

POKOJU w śródmieściu przy rodzinie poszukuje kupiec. Zgłoszenia pod „Kupiec”. 2208

3-POKOJOWE mieszkanie zamieniam na pokój z kuchnią. Oferty pod 2240. 2240

ZAMIEŃ mieszkanie trzykondygnacyjne we wszystkich wygodach w dzielnicy willowej na podobne w centrum miasta. Wiadomości: Rusk 38 Fryzjerna. 2206

STUDENTKA poszukuje pokoju meblowanego przy kulturalnej rodzinie. Cena obojętna. Oferty „Słowo Polskie” pod „Wypłacał”. 2208

MIESZKANIE większe nadające się dla lekarza okazynie odstąpi. Stawowa 2-1. 2210

STUDENT weterynaryj poszukuje pokoju, okolica Pl. Grunwaldzkiego. Wiadomość ul. Sienkiewicza 97/5. 2212

POKOIK sublokatorski oddam kulturalnej studentce wychowawcy lub pielęgniarce za jedną godzinę opieki dziennie nad trzyletnim dzieckiem. Oferty pod „2222”. 2222

POSZUKIWANE czteropokojowe mieszkanie komfortowe. Koszt zwracam. Oferty „Słowo” „Solidny”. 2221

POKÓJ niekierujący, blisko tramwaju chętnie nieumeblowany, zaraz potrzebny. Oferty „Słowo” „Nie umeblowany”. 2243

RÓŻNE

PRZEWÓZ towarów, materiałów budowlanych i druzycy. Przedsiębiorstwo Przewozów Buchwald, Czajkowskiego 40 Katowice. 2162

ZAWIADOMIENIE. Meble zakupione Rusk 20/21 należy zabrać przed kwietniem, po terminie firma nie odpowiada za wpłacone pieniądze. Likwidatorzy. 2233

PRZEPRAZAM konduktorkę tramwajową St. Majewską za ubliżenie w zdenewrowaniu, 19. III. A. Grudzień. K 1425

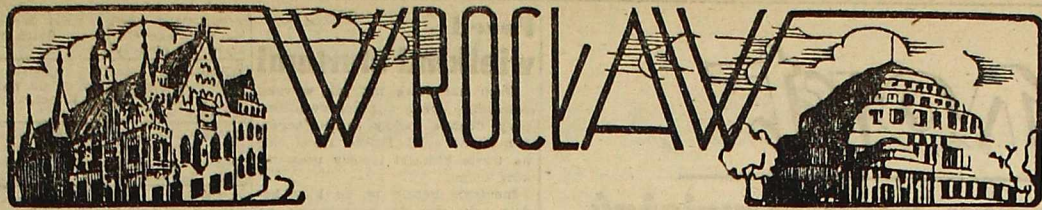
łość. Domyślał się już, że i Michniewicz i Dulak, i tyli innych, którzy zaważyli na jego losach, grzeszyli raczej otepieniem niż złą wolą. Nie była to okoliczność pomyślna. Podłość można wypalić lub zważyć w inny gwałtowny sposób, ale z głupotą nie da się nic zrobić bez długiej i wytrwałej pracy nad całymi pokoleniami. Darewicz pamiętał przecież takich kolegów, którzy bardzo wcześnie odpadli z wydziału mechanicznego z powodu zwykłego... niedorozwoju. Iu z nich zaczęło próbować swych „sił” na innym polu?

Tymczasem przeleciały miesiące, w ciągu których nadeszły inne listy z Warszawy. Procesu i wyroku Darewicz już nie doczeka się. Któregoś dnia był wywołany do sądu, gdzie ze zdumieniem przyjął wiadomość o wybuchu wojny niemiecko - radzieckiej. Na pierwszą propozycję współpracę odpowiedział gorąco wyrażoną zgodą. Natchmiast przeniesiony do obozu ćwiczebnych spadochroniarzy, w ciągu kilkunastu tygodni opanował technikę skoku oraz obsługi radionadajnika. W końcu lipca był już wyszkolony w grupie kilkunastu innych Polaków, a w sierpniu powrócił do Moskwy i oczekiwał na przybycie polskich misji z Londynu — cywilnej i wojskowej. Sojusz polsko - rosyjski był już faktem. Dziesiątki tysięcy Polaków w Rosji rwała się do walki i pracy wojskowej. Nastąpił nowy okres.

Na oczach Darewicz i innych spadochroniarzy powstały zaczątki sztabu Polskich Sił Zbrojnych w Rosji. Na razie sztab ten działał w gmachu polskiej ambasady, potem przejechał na południowy wschód, do zaważańskiego miasteczka Buzuluk. Spadochroniarzy rozmieszczono w pobliskiej leśnej miejscowości przy stacji kolejowej Kotubanka, gdzie mieli oczekiwać na termin odlotu. Tymczasem Darewicz nie racił ani godziny organizując warsztat, naprawy samochodów sztabowych oraz instalując polową, prądnicę dla radiostacji i dla napędu drukarki polowej, a wreszcie podjął się zorganizować kurs dla mechaników samochodowych.

(d. c. n.)

WROCŁAW



Od kilku dni porządkujemy ewidencję

Co dnia setki książeczek wojskowych idą do kieszeni wrocławian

Brak zgody

Każdemu może się zdarzyć, że jego zegarek, o ile go ma, męsi się. Ponieważ mój się zepsuł, udałem się do zegarmistrza. Ten oglądał mechanizm, pokiwał nad nim głową i oświadczył: „Brudny. Sprężyna pęknięta. Naprawa kosztować będzie 1500 złotych”.

Trochę byłem zaskoczony ceną, bo dotychczas myślałem, że zegarek w ogóle tyle wart. Dla pewności poszedłem do drugiego mistrza. Ocena jego była dokładnie ta sama, jedynie za naprawę żądał 1400 zł. Oszczędziłem więc już 100 zł, ale nie dałem za wygraną.

Wstąpiłem do spółdzielni pracy. Tam ocena znów jednaka — za naprawę żądano 1300 zł.

Wówczas zacząłem wierzyć, że jeżeli odwiedzę kilku dalszych zegarmistrzów, to gdy będą opuszczać po 100 zł z ceny, to nie tylko nie nie zapłać za naprawę, ale jeszcze mi dopłacą. Nadzieje moje rozwiał jednak następny z kolei zegarmistrz, który żądał ode mnie 1200 zł, oświadczając równocześnie, że taka jest mniej więcej taryfa. Wobec tego zaniechałem dalszych prób i zostawiłem mój zegarek, który bardzo szybko doprowadzono do porządku i to z gwarancją pięcioletnią.

Przez dłuższy czas zastanawiałem się dlaczego nie ma właściwie zgody wśród mistrzów zegarmistrzowskich. Gdyby tak uzgodnili między sobą ile należy pobierać za oczyszczenie zegarka i wstawienie nowej oryginalnej sprężyny, wówczas klient nie musiałby tracić czasu na wędrowkę po zegarmistrzach i wyszukiwać najtańszego.

Notatnik wrocławski

USTALIŁ ZE STANOWISKA dotychczasowy dyrektor Okręgu Polskiego Radia we Wrocławiu, mgr Mieczysław Kofka i udaje się do Łodzi. Stanowisko dyrektora okręgu objął red. Józef Burczak, dotychczasowy dyrektor okręgu w Katowicach.

DLACZEGO WŁAŚNIE ZABYTKI? — odpowie na pytanie na Czwartek Literackim inż. arch. M. Bukowski jutro o godz. 17-tej w lokau przy Placu Nankiera 7 (II-gie piętro).

NOS TRZEBA ZATYKAĆ, gdy się przechodzi ul. Szewską obok domu Powszechnej Spółdzielni. Duży gmech tej instytucji dobrze się przedstawia od strony Rynku i od ul. Kurzy Targ a tylko na tyłach przyko przechodzi. A kwiecień za pasem...

WIELKA RADOŚĆ rolnikom z Osobowia sprawił dr Świąch, który przybył ze studentami weterynarii na zebranie Kola PZPR i wygłosił popularny wykład o chorobach trzody chlewnej, bydła i drobitu. Chłopi wiele skorzystali.

FOTOGRAFIE do nowych legitymacji trzeba dostarczyć skarbnikowi Kola im. Staszcza (Stronictwa Demokratycznego). Skarbnik będzie oczekiwał w biurze przy ul. Teatralnej 1 dziś od 16-jej do 18-jej.

NOWY KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO organizuje Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z dnem 1-go kwietnia. Zapisy przyjmuje się od 15-jej do 17-jej w lokalu Klubu TPPR (Rynek 6, I-sze piętro). O-

Od kilku dni wszyscy mężczyźni we Wrocławiu urodzeni w latach 1919 — 1926 stają do rejestracji. Cel tej rejestracji to odtworzenie i uporządkowanie wojskowej ewidencji, która w czasie wojny uległa zniszczeniu.

Wysoka frekwencja w lokalach R.K.U. świadczy, że wrocławianie dobrze pojęli swój obowiązek i pomagają gorliwie w odtworzeniu ewidencji. Wrocławskie R.K.U. ma ambicję wywiązać się z nałożonego obowiązku szybko i dokładnie.

W lokalu R.K.U. na Podwalu Mikołajowskim już o godz. 7.30 zebrało się sporo ludzi. Im wcześniej, tym lepiej, tak dla rejestrujących się, jak i dla zatrudnionych przy rejestracji wojskowych i lekarzy.

Każdy rejestrujący najpierw zgłasza się z przygotowanymi papierami u zastępcy przewodniczącego komisji. Składa dowody osobiste (metryka, dowód pracy i t.d.), fotografie, świadectwa szkolne i papiery wojskowe. Jeżeli ktoś zgubił papiery wojskowe, musi przy-

nieść zaświadczenie z M.O., oraz wycinek z gazety z ogłoszeniem następującej treści: „Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko...”. W ogłoszeniu należy podać miejsce zgubienia oraz nazwę dokumentu.

Następnie przechodzi się do pokoju pisarzy, którzy spisują personalia. Stamtąd każdy idzie do lekarza, gdzie jest zwazonny, mierzony, badany. Ostatni etap to pokój przewodniczącego komisji. Tam uzupełnia się dane o sobie, otrzymuje z powrotem papiery i wychodzi do świetlicy, gdzie trzeba zaczekać na książeczkę wojskową.

Należy uzbroić się w cierpliwość i czekać na swoją kolej.

Czekanie uprzyjemniają zresztą czasopisma, szachy i warty.

Nr 4.000.000

Powszechny Dom Towarowy (PDT) obchodzić będzie dzisiaj uroczystość obłożenia klienta nr 4.000.000. Nie trzeba chyba dodawać, że klient będzie z obsługi zadowolony. P. D. T. już o to się postara...

We Wrocławiu

Wielkie dni kultury

Wystawa „ekslibrysów” współczesnej grafiki okładowej

Celem uczczenia 200-tniej rocznicy urodzin twórcy Ossolineum J. M. Ossolińskiego, czołowa placówka naukowa nie tylko Wrocławia, ale i Polski urządza w dniach 7 i 8 kwietnia kilka obchodów. Centralnym punktem uroczystości będzie wielka akademicka w dniu 7 kwietnia o godz. 17-tej, na którą zapowiedzieli swój przyjazd m.in. minister Skrzyszewski, wicepremier Dybowski i wicepremier Krasowska oraz wiele wybitnych osobistości ze świata naukowego i intelektualnego. Akademia odbędzie się w Bibliotece Zakładu Ossolińskich przy ul. Szewskiej.

Po akademii nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Polski ex libris do końca XIX w.”. Na wystawie też znajdą się cenne i rzadkie okazy polskich znaków bibliotecznych (ex libris).

od XVI w. poczyni, w ilości ponad 1.000 sztuk.

Uroczystości te będą równocześnie podsumowaniem dotychczasowej działalności Ossolineum na terenie wrocławskim i zamknięciem pierwszego etapu odbudowy. Przy tej sposobności odbędzie się zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum i posiedzenie zarządu.

W ramach uroczystości otwarte będą ponadto jeszcze dwie inne wystawy, a mianowicie: Wystawa autografów Ossolińskich i ciekawa wystawa współczesnej grafiki okładowej.

Już w dniu 3 kwietnia zostanie otwarta wystawa poświęcona Słowackiemu, która będzie można zwiedzać przez 2 tygodnie.

Łącznie z uroczystościami Ossolineum odbędzie się w dniach

7 — 9 kwietnia zjazd delegatów Związku Bibliotekarzy i Archiwistów, na który zjedzie do Wrocławia około 200 delegatów z całego kraju.

Ossolineum przygotowuje szereg ciekawych wydarzeń, które otrzymają w darze przybyli na zjazd delegaci, jak np. Opałki — „Drzeworyt”, czy Stęczyńskiego — „Ślask”.

Uroczystości Ossolineum będą jedną wielką manifestacją nauki i kultury polskiej, która na Ziemiach Zachodnich kontynuuje najpiękniejszą tradycję i starannie pielęgnuje dotychczasowe osiągnięcia.

T.T.

WROCŁAW IMPREZA

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej „Cyryl i Seweryn” (ang.), w dn. powz. 15—17.30; w niedz. od godz. 12.45; dozwolony od lat 14.
TEATR POPULARNY — o godz. 19-tej montaż artystyczny Wrocławskiego Teatru Akademickiego
TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 12 — o godz. 12.30 przedstawienie dla dzieci pt. „Księżka z obrazkami”. — O godz. 12.30 „Sąd nad rewlią” — montaż muzyczny.
MUZEUM PAŃSTWOWE (obok B. rządu Wojew.) — otwarte codziennie od 10—15.
FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka nr 54 — wyświetla codziennie od godz. 9—21 Portugalia.

Kino

„ŚLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Cezar i Kleopatra” (ang.), w dn. powz. 15—17.30; w niedz. od godz. 12.45; dozwolony od lat 14.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 10, „Aliszer Nawol” (radz.), w dn. powz. godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 14.
„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — „Tajemnica wywiadu” (franc.), w dn. powz. godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 18.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53, „Polska” (polski), w dn. powz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 10.
„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Goal” (radz.), w dn. powz. 15—17, w niedz. godz. 10.30, 13, 15 i 17. Dozwolony od lat 10. Program aktualności codz. o godz. 19, 20, 21.
„Dzień orla białego”, „Pumpek pielęgnarka”, „Puchar Tatry”.
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — „Ostatni Mohikanin” (czesk.), w dn. powz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; Dozwolony od lat 14.
„FAMA” — Psie Pole — „Spotkanie” (ang.), w dn. powz. godz. 19, w niedz. godz. 16, 18 i 20. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele. Film dozwolony od lat 18.
ŚWIETLICA FILMOWA — ul. Ossolińskiego 58 — „Od włókna do tkaniny”, „Na śnieżnym szlaku Karkonoszy”, „Narcisus i bajka”, „O nieustraszoną Janinę”. Początek seansów w dn. powz. godz. 14 i 16, w niedz. godz. 14, 16, 18 i 20.

Nocne dzwony aptek

Pod „Bocianem” — Łokietka 11, Stara Apteka — Kurzy Targ 4
Pod „Mewami” — Partyzantów 25
Pod „Łabędziem” — Pułaskiego 16

Meldunek z Leśn cy do „Słowa”: mostek już odbudowany!

Przyszedł do naszej redakcji harcerzyk lat około 12-tu i powiada:

Przychodzę zawiadomić redakcję „Słowa Polskiego”, że apel red. Sulka odniósł sukces. W niedzielę 27-go z inicjatywy Komendy Hufca „Wrocław 8” powstał komitet odbudowy mostku na terenie parku w Leśnicy. Następnego dnia zaczęliśmy się starać o deski. Udało się otrzymać ten materiał. Zaraz zabraliśmy się do mostka i szybko „dałiśmy mu radę”. Już bez obawy mogą chodzić po nim

dzieci do szkoły a robotnicy do fabryk
Harcerzyk po tym krótkim meldunku odszedł. Nie zdążyliśmy się nawet zapytać, kto ofiarował deski. (Zyg.)

Na gorącym uczynku

W tramwajach linii „3” na Piłczych konduktorzy ujęli na ramię uczynku kradzieży siedzącą wycielanę oraz zarwów dwóch złodziei, których milicjanci odprowadzili do V Komisji. M. O. (y)

Mówimy o naszym mieście

I mężczyźni odwiedzają „sałony piękności”

W małej kabinie w jednej z wrocławskich „fabryk piękności” wpatruje tajemniczo nowoczesnego z biegu kosmetycznego. Właścicielka zakładu szczypli, poklepuje i masuje twarz klientki.

— Czy kobiety pracujące — pytają — odwiedzają zakład?

— Oczywiście! Większość moich klientek pracuje zawodowo i te może najbardziej dbają o swój wygląd. W każdym razie więcej niż kobiety „przy mężu”, które nie pracują poza domem.

— Na czym polega nowoczesna kosmetyka?

— Przede wszystkim na profilaktyce, czyli zapobieganiu. I trzeba żeby kobiety to wreszcie zrozumiały, że w zakładzie kosmetycznym nie robimy cudów, a jedynie leczymy wady skóry i pouczamy, jak naskórek konserwować.

Cerę trzeba pielęgnować całe życie, a nie dopiero, gdy pomarszczy się i pofałduje... Wtedy nie pomoże już żaden masaż, ani maseczka. — Skóra to nie płótno, aby ją prasować żelazkiem...

— A jak odbija się włosna na cerze?

— Gorzej niż inne pory roku. Cera zmęczona zimą jest zaniedbana i szara, a wielu panów występuje teraz trądzik, łojotok. Ten ostatni atakuje zwłaszcza młodsze osoby — dlatego też tak dużo studentek i uczennic zgłasza się do nas o poradę, której udzielamy bez płatnie.

— Czy cena 500 zł za jedną wizytę w zakładzie nie odstrasza klientki i czy może ją wytrzymać kieszeń pracującej kobiety?

— Tak, cena jest wysoka, choć przystępniejsza niż przed wojną. Kiedy tylko wybrałyśmy się do siebie na zabieg kosmetyczny. Sytuacja ulegnie poprawie, gdy zaczniemy zakładać spółdzielnie pracy, jakie istnieją już w Warszawie.

Obecnie Związek Zawodowy kosmetyczek wrocławskich projektuje rozpoczęcie cyklu wykładów i pokazów praktycznych przy fabrykach i zakładach pracy, grupujących większą ilość kobiet.

Najwyższy czas — mówi właścicielka zakładu — by zrozumiano, że racjonalna, nowoczesna kosmetyka to nie luksus, i że wizyta w gabinecie kosmetycznym jest równie potrzebna, jak wizyta np. u dentysty.

Mówi pani tylko o kobietach. Czy panowie nigdy nie poddają się zabiegom kosmetycznym?

— Owszem. Nawet coraz częściej, lecz jeszcze uważają to za rzecz nie męską. Przeważnie takiego klienta pierwszy raz przyciąga do kabinu żona, a później, gdy się już otrząsa z gabinetem, chętnie poddaje swe oblicze masażom i nawilżaniom. Jedyną wadą naszych klientów jest to, że chcą, aby z nich od razu zrobić Adonisa... a to trochę trudno, zwłaszcza gdy klient jest już mocno w „sile wieku” i ma blizną symetryczną łysinę na głowie... M.G.

Mistrz Śladek opowiada:

Zegar ratuszowy liczy 150 lat

Jeden jego „dzwonek” waży 1½ tony

Zegarmistrz Śladek — opiekuna zegara ratuszowego spotykamy na wieży przy pracy. Choć jest w starzym wieku, wygląda zdrowo i energicznie. Siwa czupryna, rozmowność i wydatny brzuszek dają mu raczej wyraz jowialny.

— Obecny zegar ratuszowy — mówi — założono w roku 1861. Jego poprzednik o konstrukcji całkowicie żelaznej służył od roku 1850.

Pod koniec swej pracy chodził tak niepokojąco, że gorszyło to obydwaj. Sama konstrukcja obecnego zegarmistrza waży około 100 kg, a „go, ciężarki” 350 kg. Średnica wchł najcięższych kół trybowych wynosi 80 cm, a więc około metra.

— Czy zegar ten przechodził jakieś poważniejsze remonty?

— W roku 1880 zmieniono wahadło. Oprócz tego były drobne-

sze naprawy. Po zakończeniu drugiej wojny światowej przeprowadzono gruntowny remont.

— Czy zegar posiada dzwony wybijające godzinę?

— Tak, dwa. Jeden z brązu, waży 1500 kg, i drugi stalowy, mniejszy.

— Jak długo pan pracuje na wieży?

— Przeszło 20-cia lat. Pamiętam w roku 1929 w zimie mroź dochoodziło do 42-cho stopni. Nasz zegar nie sobie z tego nie robił. „Szedeł” dalej. Tylko godzinę wybił wolniej niż zwykle.

Był czas, że miałem pod swoją opieką około 24 zegary wieżowe i szkolne. Byłem wtemczas młody i mogłem biegać. Teraz czekam na syna i gdy wróci z angielskiej niewoli, zastąpi mnie, (Jur)

Tola Mankiewiczówna



W Teatrze Młodego Widza występuje obecnie w montażu rewiowym „Sąd nad rewlią” Tola Mankiewiczówna, śpiewaczka i artystka filmowa. Występy jej cieszą się wielkim powodzeniem, a wielbicieli talentu żądają stale by śpiewała wianki piosenek z walcem o Warszawie i walcem Francois. Tola Mankiewiczówna wręczyła nam fotografię z dedykacją dla Czytelników

Klub Wydawnictw Muzycznych

to tanie nuty dla uczniów, nauczycieli, muzyków, skrzypków, pianistów, śpiewaków i chórów amatorskich. Prospekt i informacje we wszystkich księgarniach „Czytelnika”.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemiak.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-jej do godz. 13-jej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. Olawska 10/11.

F-16074

Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik”